GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6

№ 248.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 9 Września 1827 roku, w Niedzielę.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

z Londynu dnia 24 Sierpnia.

ZBOŻE. — Porty dla zboża zagranicznego zostają podług dawnego prawa zbożowego, otwarte dla *Owsa* jeszcze przez 3 miesiące za opłatą po 4 sz. za kwarter.

Dnia 28 Sierpnia.

Pszenica angielska piękna sucha, bez względu czy stara czy nowa, miała dnia wczorajszego kupujących podług ostatniéj ceny. Miękką i pośledniéjszą nieco taniéj oddawano. — Pszenicy zagranicznéj mało sprzedano, bo właściciele jéj niechcą nic z ceny opuścić; zeszłego tygodnia oclono jéj blisko 90,000 kwarterów. — *Jęczmień* nowy na targ przywieziony, był w dobrym gatunku, i płacono go po 32 do 34 s.; zagraniczny miał także znaczny odbyt po cenach ostatnich. — *Owsa* zagranicznego sprzedano więcéj jak na ostatnich targach, ale bez podwyższenia ceny. Owsa polskiego nowego było kilka partji lecz cena jego niedoszła do wysokości zeszło tygodniowéj. — Dowieziona *Fasola* była wprawdzie twarda, ale robaczywa; płacono za nią 42 do 45 s.; za zágraniczną płacono jak na przeszłym targu. *Grochu* szarego było dosyć i oddawano go o 3 s. taniéj. — *Gorczycy* nowéj bardzo duże są zapasy, dla tego staniała i wiele niesprzedanej pozostało. — *Rzepaku* i *Siemienia lnianego* bardzo lichy był pokup. — *Koniczyna* czerwona stoi zupełnie w nominalnej cenie, z powodu odebranych doniesień, o obfitém jéj obrodzeniu się.

O pszenicę pod zamknięciem rządowym będącą zaczyna od d. 1 Sierpnia nieco więcéj bydź żądania; wysłano jéj nawet kilka okrętów ku brzegom holenderskim.

Dnia 31 Sierpnia.

Zboża dziś mało na targu, ale też mało i kupujących. Ceny poniedziałkowe trzymają się niezmiennie, wyjąwszy fasolę która tanieje.

KAWA. — W dwóch aukcjach dziś odbytych na gatunki Jamajca i Havanna, płacono za pierwszy odrobinkę drożéj, a z drugiego wszystko rozkupiono, piękny ordyn. brunatny i jaśniéjszy po 42½ do 46 s.

CUKIER. — W tym tygodniu odbyt na muscowady (:farynę:) niebył znaczny, ale ceny zupełnie się utrzymują. W gatunku rafinowanym dosyć znacznie kupowano, wogólności po 1 s. drożéj; — ord: Lumpen 84 s. piękny zaś towar w tym samym stosunku; melassy 27 s.

KORZENIE. Za pieprz półcięzki mieszany i przesiwany, płacono na dzisiéjszéj aukcji 3⅜ do 3½ d.

KONOPIE, LEN i ŁOJ. — W dwóch pierwszych art. bardzo mało przedano, a ostatni ma liche targi.

RUM. — Sprzedano rządowi 100,000 galonów i tak drogo jak tylko życzyć sobie można było, to jest po 2 s. 2⅞ d., — odtąd znaczny był odbyt w Rumie i płacono po 2 s. 3 d. za próbę trzymający, a po 2 s. 5 d. za taki co trzymał 8 Pr. wyżéj.

SALETRA. — Dziś była aukcja na 1,500 worów; płacono w niéj po 23 do 23½ s: bez Rab.

TRAN. — Odebrane doniesienia w cieśninie Davis o niepomyślnym połowie, sprawiły podwyższenie cen 10 do 20 s.

z Amsterdamu dnia 1 Września.

ZBOŻE. — Wczoraj płacono ceny następujące: *Pszenica* 128 f. polska białopstrokata 220 fl. — roczna 131 f. nadreńska 200 fl. — bandholmska 129 f. po 188 fl. — holsztyńska 130 f. po 188 fl., 126 f. po 172 fl., poślednia 127 f. po 170 fl. — eiderska 125 f. po 197 fl. — *Żyto* rewalskie 120 f. po 160 fl. — pruskie 119 do 121 f. po 160 do 164 fl., poślednie 120 f. po 160 fl., dawne 118 f. po 158 fl. — Petersburgskie 116 f. po 144 fl. — *Jęczmień* gdański 104 f. po 113 fl. — piękny ozimy 100 f. fryzyjski po 105 fl., pośledni 97 f. po 95 fl. — *Owies* 80 f. po 104 fl. — *Tatarka* 119 f. po 120 fl. — *Rzepak* niezmiennie po 282 do 318 fl.

— WARSZAWA. —

(Artykuł nadesłany)

Dobrze to jest czasem i gazetę korrespondenta warszawskiego przeczytać; bo się można pociesznych rzeczy dowiedzieć. I tak w *annexie* 34 do tejże gazety, nazwanym *Rozmaitości*, dowiedziałem się, że tylko za jéj sprawą talent P. Konopackiego wydarty będzie zapomnieniu. Rzecz dziwna! ale dziwniéjsza jeszcze (przynajmniéj dla mnie,) że moja *quasi ballada*, o któréj równie jak o wszystkich wierszach co przebywając niby ospę, wiek mój poetyczny, kleciłem, a zapomniałem żem je kiedy pisał; umieszczona jest, niewiem jakim sposobem w dzienniku wileńskim. Zapewnieć to dziennik wileński niemiał czem kilku kart zapełnić, podobnie jak się to nieraz trafiło *bibljotece polskiéj*; kiedy bez mojéj wiedzy wiersz do popisu w trzeciéj klassie zrobiony, niepomny na swoję powagę, umieścił. Ma rację P. Dmochowski, że przeczytawszy tę chryję rymowaną i zniéj tylko saméj biorąc miarę o poezji nowoczesnéj, można się jej wyrzéc zupełnie; ale co do mnie wyznam szczerze, że niesłuszniebym postąpił: gdybym z tłómaczenia Ryszarda (już nie w szkołach wykonanego) sądząc o wszystkich tłómaczeniach Waltera-Scota jakie wyszły lub wyjdą, miał się wyrzekać wszelkich dobrych romansów po polsku pisanych. Z resztą niech Pan Dmochowski przyjmie odemnie pod sekretem maleńką uwagę: że niezgadzało się z powagą tak zawołanego niegdyś w ś. p. *bibljotece polskiéj* recenzenta, pastwić się nad nędzną szkolną balladą, którą ja pisząc nierozumiałem być dobrą.

J. K. Ordyniec.

ANGLJA

z Londynu dnia 22 Sierpnia.

Mowiono tu przed kilku dniami, że kilka okrętów wojennych wysłane będą do Lizbony; mówiono także że 10,000 świéżego wojska tamże posłane będzie, pod które statki przewozowe najęte zostaną.

— Eskadra angielska na środziemném morzu składa się z 3 okrętów linjowych, z 5 wielkich, 2 małych fregat, i z 16 brygów. Wogóle z 26 żagli.

— Donoszą z Gibraltaru, iż tam odebrano wiadomość, że dwa okręty francuzkie które pod eskortą z Marsylji wypłynęły, a z których jeden do Martyniki a drugi do Gibraltaru przeznaczone były, dostały się w ręce kaprów algierskich, którzy je do portu Oran w Algierze uprowadzili.

— Pan Stevens wynalazł machinę zapobiegającą aby woda za statkami parowemi niepodnosiła się, przez co na szybkości wiele się zyskuje, i nietyle potrzeba siły do nadania ruchu jak dotąd.

— W liście pisanym dnia 4 Lipca z Port-au-prince na wyspie Haiti, wyrażono: — »Bez wątpienia doniosły już obszernie gazety amerykańskie o rewolucji która tu wybuchnąć miała i o zamachu na życie prezydenta Boyer. Tymczasem są to wszystko przesadzone wieści, które szkodliwy wpływ na handel mieć mogą. Odkryto wprawdzie spisek, ale to mniéj znaczący, na czele którego był kapitan, poru-

cznik i jeden niższej rangi oficer, których przed sąd stawiono i rozstrzelano. (Już o tem było doniesione.)

— Siedemnasty pułk ułanów który był w Indjach wschodnich od roku 1806 do 1818, stracił przez ten przeciąg czasu: 30 oficerów, 8 kwatermistrzów, 690 podoficerów i żołnierzy, 10 żon oficerskich i 160 innych kobiet i dzieci. Pułk ten niebył liczny, strata więc jest znaczna.

— Żeby mieć wyobrażenie o liczbie bankructw w Londynie, dość będzie wiedzieć, że kommissja wyznaczona do dochodzenia takowych, odbyła od dnia 1 Kwietnia 1821 do tegoż samego dnia w r. b. 21,192 publicznych i prywatnych posiedzeń, a zatém prawie tyle posiedzeń ile godzin, nocy w to rachując. (G.L.)

NIEMCY.

Od Menu dnia 29 Sierpnia.

Do Moguncji przybyło dnia 19 Sierpnia 18 rodzin liczących 116 osób, z prowincji Starkenburg, które popłynąd do Ameryki północnéj. Tamże przechodziło dnia 20 Sierpnia 20 rodzin wirtembergskich, w liczbie 45 głów, udających się podobnież do Ameryki północnéj.

—Officerowie bawarscy którzy powrócili z Grecji, przywieźli z sobą syna sławnego obrońcy Missolungi Bozarisa, który w Monachjum edukację odbierać będzie.

—Będzie temu blisko lat sto pięćdziesiąt jak umarł w Wenecji niejaki Jan Thierry. Od tego czasu wiedli spadkobiercy proces o wydanie złożonych w banku weneckim pieniędzy, i dopiero przed kilku dniami otrzymali wyrok stanowczy, a w skutku tego odebrali kapitał ale bez prowizji. Wyrachowano, iż gdyby prowizja była im przyznana, dziś byliby najbogatszemi w Europie ludźmi.

—W wiosce Hütteldorf pod Wiedniem, oberżysta wystawił bilard na lipie stojącéj w jego ogrodzie i tak urządził miejsce na gałęziach, że oprócz grających w bilard, 16 do 20 osób przy bocznych stolikach, wygodnie na téjże lipie mieścić się może. (G. S.)

PORTUGALJA

z Lizbony dnia 4 Sierpnia

Uwięzionych osób z powodu ostatnich wypadków jest 60, a wydano rozkazy do uwięzienia 200 innych. Między pierwszemi wymieniają brata hrabiego Sampajo, i hrabiego da Cunha.

—Dziś rozchodzi się po stolicy wiadomość, że intendent policji Bastos, uważany jako główny powód zamieszek, z urzędu oddalony, a w miejsce jego P. Freire mianowany został. — Spokojność jest wprawdzie przywrócona, pewne jednak wrzenie umysłów spostrzegać się daje. (G. H.)

PRUSSY.

z Berlina dnia 2 Września

Król J. wydał dnia 2 Czerwca r. rezolucję na przełożenia i uwagi prowincjonalnego sejmu szlązkiego. Sejm ten trwał od 2 października do 22 grudnia 1825 roku. Wszystkich propozycji królewskich było 14. Pierwsza tyczyła się wewnętrznego urządzenia sejmu. Druga dotyczyła pytania, czy istnieją w Szlązku stosunki kommunalne i czy przejść mają w atrybucje sejmu; a ponieważ ani w Szlązku ani w xięztwie Glatz takie stosunki nie zachodzą, przeto sejm postanowił, że w częściach tych ustanowienie sejmików kommunalnych jest zbyteczne, co zaś do wyższej Luzacji, gdzie sprawy kommunalne zostają pod administracją reprezentantów, tam potrzebny jest coroczny zjazd na sejmiki kommunalne. W trzeciéj propozycji zasięgano zdania sejmu względem organzacji obwodowych sejmików. Propozycja czwarta obejmowała projekta do przywilejów szlacheckich, a piąta dotyczyła wewnętrznego miast urządzenia. Wszystkich podobnych propozycji było 14, a petycji przełożono królowi 21. Między innemi prosił sejm, aby remonta dla jazdy w Szląsku stojącéj, zakupowana była w samym Szląsku, ale odpowiedziano, że przekonano się o niezdatności koni szlązkich do służby artyleryjnéj i konnéj, co ztąd pochodzi, że mieszkańcy zbyt wcześnie konie do pracy używają, dopiero więc po ustaniu tego zwyczaju, będą się mogły spełnić życzenia sejmu etc. (G. B.)

TURCJA

ze Smyrny d. 18 Lipca.

Płynący niedawno konwój austrjacki z Alexandrji pod zasłoną bryga Ussaro i galjoty Enrichetta, widział się zmuszonym zatrzymać przy Nausa, gdzie się znajdował znany Kanaris z brygiem i z dwoma statkami palnemi, i rzeczony konwój przetrząsać zamierzał. Dowódzca brygu Ussaro oparł się przeciwko temu, poczém Kanaris posłał do lorda Cochrane z żądaniem instrukcji w téj mierze. Lord Cochrane odpowiedział, że niéma prawa zatrzymywać i przetrząsać prowadzonego konwoju, w czém Kanaris był mu posłuszny. Osada grecka nieukontentowana z tego, chciała wbrew rozkazom swego dowódzcy dowolnie przetrząsać statki, ale tymczasem nadpłynął austrjacki bryg Marco, który odprowadził nietknięty konwoj aż pod Naxos.

z Stambułu d. 25 Lipca.

— Jak największa w stolicy tutejszéj panuje spokojność, a nowe urządzenia w lądowém i morskiém wojsku idą z pośpiechem. Do posłów zagranicznych codziennie przychodzą gońcy i na powrót wysełani bywają. — Ministrowie tureccy zbierają się prawie codziennie na radę.—Eskadrę turecko-egipską widziano niedaleko Kandji i zdawało się, że zmierza do Hidry, lub do Napoli di Romania.

— Niedawno zatrzymano w Dardanelach dwa greckie okręty płynące pod banderą pewnego mocarstwa, jeden z Santorin a drugi z Mikone, nieopatrzone w zwyczajne podług przepisów papiéry, lecz tylko paszportem vice-konsula innego mocarstwa, który do wydania takowego niebył mocny. Poseł tego mocarstwa w Stambule, uznał prawném zatrzymanie i kazał zdjąć z tych okrętów banderę monarchy swojego. Przekonano się, że to były okręty trudniące się rozbojem morskim. Zaprowadzono je do arsenału morskiego, a ludzi składających osadę, posłano na galery. — Przed kilku dniami miano podobnież zatrzymać trzy inne okręty w Dardanelach.

z Triestu dnia 20 Sierpnia.

Donoszą z Korfu pod dniem 5 b. m. że lord Cochrane spotkawszy dnia 1 t. m. niedaleko Zante oddział floty tureckiej, uderzył na nią tak gwałtownie, że nieprzyjaciel ucieczką ratować się musiał i 8 okrętów wojennych dostało się w w ręce Cochrana. (Inne doniesienia mówią, że tylko 2 zabrał okręty.) Bryg St. Georg pod dowództwem synowca Cochrana, dostał rozkaz aby ścigał uciekające niedobitki i zabrać je starał się. Wnoszą, że Turcy w porcie Patras szukać będą schonienia.

Wiadomości z Turcji i Grecji, podług dostrzegacza austrjackiego.

Do najważniéjszych wypadków w Morei, należy teraz spór między samemi Grekami o posiadanie warowni Palamides w Napoli di Romania. Rumeljoci mieli już ustąpić jéj posiadania Morejczykom.

— Rząd grecki mianował pułkownika Heideggera jenerałem i dowódzcą warowni Palamides.

— Lord Cochrane odpłynął z Syra w końcu lipca, rozkazawszy poprzednio, aby miano dla niego na pogotowiu 40,000 hiszp: piastrów pod tytułem pożyczki. Tymczasowo poprzestał na 20,000 piastr. i mieszkańcy byliby mu je zapłacili, gdyby się nie był spieszył z odjazdem, do którego go zagliły wiadomości odebrane z Napoli, że Griva i Colletti opanowali Palamides, że żadnéj nie chcą uznawać władzy, i że miastu wielkie zagraża niebezpieczeństwo. Wiele osób które z tamtąd przybyły, opowiadają następujące szczegóły o wypadkach w Napoli zaszłych: Po przybyciu do Napoli dnia 9 lipca wydał Church rozkaz, aby mu oddana była warownia Palamides; lecz tamtejsi dowódzcy Coletti i Griva żądali, aby im wypłacono żołd zaległy. Po otrzymaniu odpowiedzi, że rząd nie ma pieniędzy, oświadczyli, że dopóty niewydadzą warowni, dopóki ich dług nie będzie zaspokojony. Church przy pomocy syna Kolokotroniego, Genneos, zajął stanowisko jak gdyby z zamiarem uderzenia na nieposłusznych, co widząc obadwa dowódzcy zamknęli się w warowni. Rząd ogłosił ich za zdrajców ojczyzny. Church widząc, że usiłowania jego są nadaremne, wyjechał z Napoli d. 10 i powrócił do obozu pod Egina. Tymczasem jeden z braci Grivy obejmuje dowództwo w Palamides, a drugi na basztach, które panują nad miastem. Tym sposobem opanowali obiedwie bramy. Rząd przeniósł się do Burtzi na małą wyspę niedaleko portu. Photomaro, dowódzca wojska które pozostało wierne naczelnemu jenerałowi Church, osadził baterje na wałach i niższe części miasta. Dnia 11 zaczęto strzelać z Palamides, a przestraszeni mieszkańcy, rzucili się ku bramom, lecz zanim się aż do nich dostali, musieli się okupywać obudwom stronnictwom. Jenerał Kolokotroni znajdował się między uciekającymi i zapłacić musiał znaczną summę. Od d. 11 do 15, zabito lub raniono w mieście, blisko 100 osób. Nieszczęśliwi mieszkańcy schronili się na równiny koło Argos, gdzie gromadami na polu przebywają, wystawieni na największą nędzę. Żołniérze stojący załogą w małéj warowni Burtzi, chcieli również nałożyć kontrybucję na uciekających, ale admirał angielski Codrington kazał im powiedzieć, że warownię ich ze szczętem zniszczy, jeśli wyrządzą uciekającym najmniejszą krzywdę, a zarazem wysłał kilka szalup, aby czuwały nad bezpieczeństwem uciekających. W dniach 14, 15 i 16 strzelano ciągle z dział i ręcznéj broni, a morze okryte było statkami, które przewoziły starców, dzieci i kobiety. Od dnia 17 do 20 układali się naczelnicy obudwu stronnictw na okręcie i w obecności lorda Cochrane o zawieszenie broni. Jenerał Church popłynął dnia 17 z 3000 wojska z Eginy ku Koryntowi, aby ponieść pomoc załodze téj twierdzy przeciw Ibrahimowi. Pułkownik Fabvier dowiedziawszy się o rozruchach w Napoli, popłynął sam d. 11 na własnéj galjocie. Rozmówiwszy się z braćmi Griva i przekonawszy się, że zawiść wzajemna do tego doszła stopnia, iż pośrednictwo jego na nicby się nie zdało, wrócił d. 16 do Methana. — Utrzymuje on tam swoim kosztem blisko 1,000 ludzi i codziennie odbywa z niemi mustrę; co dni kilkanaście musi przytłumiać niesnaski darami. Z resztą, półwysep Methana zyskał wiele na administracji pułkownika. Rozpisane przez niego podatki z łatwością są ściągane i powiedzieć można, że wcałéj Grecji jest Methana jedyném miéjscem, w którém panuje porządek; sforność i zamożność. — Zdaje się, iż pułkownik zamyśla tam trzymać się, kazał bowiem stawiać nowe fortyfikacje. Miał on postanowić nie miéć żadnego udziału w działaniach pochodzących z rozkazu jenerała Church, który nie wiele u Greków posiada zaufania i szacunku.

— W Poros stawiają szalupy podług planu lorda Cochrane; tamże zatrudniają się obwarowaniem przystępu do portu. — Admirał Miaulis poróżnił się z lordem Cochrane, oddalił się z fregaty *Hellas* i objął na powrót dowództwo na dawnym swoim brygu.

Liczba chrześcjan w całym świecie.

Sekretarz angielskiego towarzystwa biblijnego podał następującą wiadomość o wzroście liczby chrześcjan od wieku I aż do XVIII.

W wieku	I	500,000
—	II	2,000,000
—	III	5,000,000
—	IV	10,000,000
—	V	15,000,000
—	VI	20,000,000
—	VII	25,000,000
—	VIII	30,000,000
—	IX	40,000,000
—	X	50,000,000
—	XI	70,000,000
—	XII	75,000,000
—	XIII	80,000,000
—	XIV	80,000,000
—	XV	100,000,000
—	XVI	125,000,000
—	XVII	155,000,000
—	XVIII	200,000,000

Chrześcjanie katoliccy umieszczeni są w téj rubryce w liczbie 90,000,000, chrześcjanie wyznania greckiego w liczbie 35,000,000, a na chrześcjan innych obrządków wypada 75,000,000.

Dziennik sporów prostuje podanie Anglika utrzymując, że w saméj Europie jest 90,000,000 katolików i że prócz tego znajduje się ich do 30,000,000 w Ameryce i Azji.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Uwagi niektóre o Mikołaju Trąbie Arcy-Biskupie Gnieźnieńskim.

Ci, którzy we względzie ustaw kościoła polskiego jako w ścisłym związku z prawami dawnemi krajowemi polskiemi będących; a teraz z mocy artykułu 249 kodexu królestwa polskiego jeszcze ściśléj z prawem panującém związanych, chcą czerpać objaśnienie, powinni wyznać wdzięczność nie małą JW. J. Xiędzu Szaniawskiemu professorowi prawa w królewskim uniwersytecie warszawskim i administratorowi archi-dyecezji tutejszéj, za uczoną pracę w tym przedmiocie w krótkiéj rozprawie o *Mikołaju Trąbie*, mianéj na posiedzeniu uniwersytetu w dniu 15 lipca 1826 roku, a która wyszła na widok publiczny w tymże roku w Warszawie w drukarni szkolnéj.

Mówi bowiem ten uczony znawca praw świeckich i duchownych na karcie 5 tegoż pisma w słowach:

„Pomimo ciągłych przy królu publicznych po„sług, starał się Trąba najgorliwiéj obowiąz„ki Arcy-pasterza dopełniać, wyjednał u Pa-

,, pieża Jana XXIII bullę datowaną 21 Sierpnia
,, roku 1413 który był rokiem trzecim pano-
,, wania tego Papieża upoważniaiącą do na-
,, dania *szczegółowego* zbioru *praw kościelnych*
,, *dla Polski* na zwołanym Synodzie *powsze-*
,, *chnym z całéj hierarchji kościoła do Metro-*
,, *polji Gnieznieńskiéj* należącéj. »

Lecz kiedy zaburzenia naówczas katolickiego kościoła z przyczyny, że Jan XXIII czyli *Balthazar Cossa* mając współ ubiegających się z nim do papieztwa Benedykta XIII czyli *Piotra de Luna*, niemniéj Grzegorza XII czyli *Angelo Corrario;* na zwołanym przez siebie zborze *Konstancjeńskim* w roku 1414 na sessji mianowicie 12 zboru tegoż, z *Papiestwa złożonym został*; więc i Bulla jego zdawała się ulegać jakiejś wątpliwości (*) ile w przedmiocie tak wielce dla kraju naszego stanowczym. — Mikołaj Trąba który na tymże Zborze znajdował się obecnym mówi JW J. Xiądz Szaniawski na karcie 7 rozprawy swojéj: ,, wyjednał u papieża Marci-
,, na V, bullę w tym przedmiocie datowaną 6
,, *lipca roku* 1420, upoważniającą do podania zbio-
,, ru tego na synodzie *Prowincjonalnym*. Za-
,, częty synod w Wieluniu ukończony był w Ka-
,, liszu 25 września r. 1420 i na nim
,, Zbiór szczególny praw kościelnych dla pol-
,, ski dokonany został.
,, Jest to szacowny pomnik (mówi X. Szaniawski)
,, prawa owych czasów, ułożony wzorem dekre-
,, taliów Grzegorza IX, na pięć xiąg podzielony;
,, kilka wydań zbioru tego wyszło w pierwszych
,, początkach zaprowadzenia drukarni. W po-
,, źniejszych xiążkach, *które obejmują konsty-*
,, *tucje synodów prowincjonalnych dla polski*,
,, wiele jest wyjątków z tego zbioru.

O ile przeto powaga uczonéj rozprawy o Mikołaju Trąbie Arcy-Biskupie okazuje się pod względem panującego teraz kodexu stanowczą; o tyle niech nam wolno będzie z całém uszanowaniem uczynić nad tąż rozprawą nasze postrzeżenia, które, *konieczność sprostowania* daty *Bulli Marcina V.* pod dniem 6 *lipca* 1420 *w tejże rozprawie powołanéj*; dlatego mają na celu:

że związek onejże ze zborem *Konstancjeńskim* należnie wyjaśniony; iest niejako komentarzem do zrozumienia postanowień onejże, i pojęcia *całéj rozciągłości władzy arcy-biskupom Gnieznieńskim* przez tęż bullę co do kraju naszego *specjalnie et cum derogatione* nadanéj.

Uwagi więc do tego celu zmierzające, są mianowicie następujące:

I. Data téj bulli Marcina V, którą rozprawa rzeczona *liczebnie* podług zwyczajnego kalendarza na dniu 6 *Lipca* 1420 roku oznacza, jest w samejże bulli (znajduiącéj się fol 397 Constit Synodal Lib V. edycji przedrukowanéj przez akademję Krakowską z r. 1761 jako najnowszej)— *w sposobie dawnym rzymskim* oznaczona, w słowach:

,, Datum *Constantiae* Septima Jdus *Januarii*
,, pontificatus nostri anno *primo*.

Kiedy zaś mówi *Cabassutius Notitiarum Ecclesiasticarum*. Venetiis de anno 1772, fol 358, Nro. 12 w słowach:

Hi omnes simul conclave sunt ingressi die Novembris 8, 1417 hi simul tertio post ingressum die Novembris 11 ipso die S. Martini *summum dixere pontificem Odonem Columensem* cujus tunc dies festis occurrebat *Martini* sibi nomen elegit dictus est *Quintus*.

Gdy zaś daléj tenże Cabassutius fol 359, Nro 20 mówi:

Sicque desiit sacrum generale concilium die 22 Aprilis anno 1418.

Więc chcąc wynaleść zgodność daty jak jest przy Bulli oznaczoną *co do miejsca*, to jest miasta *Konstancji* z datą co *do miesiąca* to iest *Stycznia*, niemniéj z oznaczeniem *roku panowania* to jest *pierwszego*, wypada z konieczności:

,, że taż bulla wydaną była w Konstancji w trze-
,, cim dniu miesiąca Stycznia panowania roku *pier-*
,, *wszego* a przeto 1418, *w czasie trwającego Zboru*
,, *Konstancyenskiego* bo przed dniem 22 kwiet-
,, nia tegoż roku 1418, podpisaną zaś była na
,, sessji 43 tegoż Zboru, bo jak świadczy *De-*
,, *lectus Actorum Ecclesiae Universalis*. Lugduni
,, de anno 1706. Tomo II *in notis ad Canones*
,, fol. 734 w słowach:

Idem Martinus Papa constitutiones edidit, quibus ecclesiam in multis *reformare tentavit*; gdy przeto

2. Na sessji 40 tegoż Zboru *Delectu Actor Ecclesiae Universalis* Tomo I. folio 1672 postanowiono:

Statuit et decernit, quod futurus Romanus pontifex per Dei gratiam de proximo *assumendus*, cum hoc sacro concilio vel *deputandis per singulas nationes* debeat *reformare* ecclesiam in capite et in membris etc.

Więc Mikołaj Trąba jako Arcy-Biskup Gnieźnieński, według osnowy tejże bulli znajduiącéj się w rzeczonych konstytucjach synodalnych Gnieznieńskich fol. 394 w słowach:

,,Martinus episcopus servus servorrum Dei. Venerabi-
,,li Fratri *Nicolao Archiepiscopo Gnesnensi*, praedi-
,,ctis statutis diligenter recensitis et examinatis illa
,,eis *etiamsi Autoritate Apostolica fuissent confirmata*,
,,qu et *correctionis, modificationis, declarationis et re-*
,,*formationis* officio nosceres indigere, pro felici con-
,,servatione et augmento Ecclesiarum et Cleri prae-
,,dictorum *corrigendi, moderandi, reformandi et sup-*
,,*plendi*: nec non etjam *nova si expediret edendi* ac
,,omnia et singula faciendi et ordinandi in praemis-
,,sis et circa ea necessarja seu quomodo libet oppor-
,,tuna. Quod ea quae tu cum hujus modi assistentia
,,consiljo et assensu suffraganeorum Praefatorum et
,,aliorum praefatorum proinde ac rationabiliter ageres
,,statueres et etjam ordinares; in *ea parte* illam *fir-*
,,*mitatem*, idemque robur obtinerent in omnibus et
,,per omnia ac si *per Legatum praefatae Sedis a La-*
,,*tere*, si quis in *illis partibus* deputatus extiteret in
,,*illa provincja* solenniter edita et publicata fuis-
,,sent; quodque tu et successores tui Gnesnenses Ar-
,,chiepiscopi et quilibet eorundem suffraganeorum et
,,ipsorum, successores videlicet singuli Episcopi dictae
,,Provinciae quae tu corrigeres, moderares declara-
,,res, *libere exequi possitis ac possent* et *deberent* etc. etc.

Jest w istocie wraz z sukcessorami *deputowanym* do téj reformy kościoła polskiego; pierwiastkowo przez Zbór Konstancjeński zamierzonéj, a którą *władzę* następnie *Zbór Trydencki* z większą rozciągłością do skutku doprowadzając w tymże samym duchu w ogóle Sessione XXV *Decr de Reformatione Cap. II co do recepcij* tegoż Zboru na Synodach prowincjonalnych *nastąpić mianéj*, w swéj mocy zachował, i z téj to więc pierwiastkowéj emanacji *Najwyższéj Władzy kościoła*, wynika nastąpiona *moderacja* tegoż Zboru Trydenckiego, jaka też konstytucje Synodalne w księdze IV, edycji powyżéj wspomnionéj, z rozkazu Jana Wężyka wydane, wskazują a. fol. 247 ad fol. 253. dokąd się czytelnik ciekawy odsyła, dla przekonania iż te konstytucje stały się pod każdym względem *dla kraju polskiego prawomocnemi co do osnowy swojéj* będąc nadto Bullami dwiema Grzegorza XIII lib. V fol. 405 i 407 utwierdzone.

Tak przeto składając należną wdzięczność autorowi rozprawy za wskazanie nam węgielnego kamienia *kościoła polskiego*; jeżeliśmy się poważyli co do daty położenia onego powyższe uczynić uwagi, nie mieliśmy na celu jak tylko uszanowanie uczonych badań starożytności krajowych; które o ile *ku wyświeceniu prawdy* posłużyć mogą, o tyle nadają każdemu prawo przykładania się do ogólnego dobra w miarę możności.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy dziś opera Dama Biała.

Wielkie widowisko Pana Kolter w ogrodzie Foxal przy ulicy nowy-świat.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności

Do dzisiéjszéj Gazety, załączony jest Ner 104 Dziennika Obwieszczeń.

(*) O téj wątpliwości świadczy *Bulla Marcina V* w konstyt: synodalnych prowincji Gnieznieńskiéj libr. V. fol 394 edycji akademji krakowskiéj z roku 1761 znajduiąca się, o któréj właśnie mówić będziemy co do daty onejże.